

Jutrzenka

Bądź z serca pozdrowiona ojczysta święta mowo

8. ROCZNICA KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ



Uroczystości w Kiszyniowie
upamiętniające ofiary
katastrofy smoleńskiej –
złożenie kwiatów pod tablicą
przy ulicy Lecha Kaczyńskiego



96 PORTRETÓW NA WYSTAWIE W BIBLIOTECE IM. ADAMA MICKIEWICZA

10 kwietnia 2018 r. w Kiszyniowie otwarta została wystawa okolicznościowa upamiętniająca ofiary katastrofy smoleńskiej.

96 fotografii przedstawiających ofiary katastrofy smoleńskiej zawisło w Bibliotece polskiej im. Adama Mickiewicza. Wystawa jest częścią obchodów 8. rocznicy katastrofy smoleńskiej w Kiszyniowie.



■ Po złożeniu kwiatów przy tablicy upamiętniającej ofiary katastrofy smoleńskiej polska delegacja zwiedziła wystawę w Bibliotece im. Adama Mickiewicza



OBCHODY 8. ROCZNICY KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

Osiem lat temu, 10 kwietnia 2010 roku w Smoleńsku rozbił się samolot Tu-154M z polską delegacją, lecącą na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Zginęło 96 pasażerów i członków załogi, w tym para prezydencka Maria i Lech Kaczyńscy. W rocznicę tej tragedii odbyły się całonocne uroczystości w różnych miejscowościach Polski.

Odstąpienie pomnika Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010, odstąpienie kamienia w miejscu, gdzie stanie pomnik prezydenta Lecha Kaczyńskiego, apel pamięci przed Pałacem Prezydenckim, wieczorny marsz pamięci – złożyły się na oficjalne obchody 8. rocznicy katastrofy smoleńskiej w Warszawie.

Tragiczne wydarzenia z kwietnia 2010 r. zostały upamiętnione również w stolicy Mołdawii.

We wtorek, 10 kwietnia, w Kiszyniowie odbyło się złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy smoleńskiej.

W niedzielę, 15 kwietnia, w katedrze pw. Opatrzności Bożej z inicjatywy Ambasady RP w Kiszyniowie została odprawiona msza święta w intencji ofiar tragedii smoleńskiej. We mszy uczestniczyli przedstawiciele polskiej placówki dyplomatycznej i społeczności polskiej w Mołdawii. (sl)



Tablica pamiątkowa wmurowana w ścianę budynku Biblioteki im. Adama Mickiewicza przy ulicy Lecha Kaczyńskiego w Kiszyniowie jest miejscem pamięci ofiar smoleńskich.

W numerze:

■ Fotorelacja z Kiszyniowa	2
■ Temat z okładki: 8. rocznica katastrofy smoleńskiej	3
■ Wiadomości	4
■ Aktualności:	
- Szkolenie dla wolontariuszy „I Ty możesz pomóc”	6
- Ogólnomołdawska Olimpiada Języka Polskiego	7
- Wizyta w Mołdawii przedstawicieli PWSW w Przemysłu	8
■ Pożegnania: Wspomnienia o śp. Kornelu Fuldze	10
■ Geniusze i romantycy: Matematycy z kawiarni Szkockiej	11
■ Informacje	17
■ Kultura:	
- Kultowe polskie dobranocki	18
- Eurowizja 2018	19
■ Ciekawostki: Żubry idą na eksport	20
■ Konkurs	21
■ Podoba mi się: Nikt nic nie wie	22
■ Spotkania z Mołdawią	23
■ Tradycje znane i te zapomniane: Koszki do święcenia	24
■ Klub Mądrzej Sówki	24
■ Smacznego!	25
■ Konkurs	26
■ Fotorelacja z Grigorówki	27

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów, także odmowy publikacji bez podania przyczyny. Nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Opinie wyrażone przez czytelników nie zawsze są zgodne z opinią redakcji.

Projekt jest finansowany ze środków przyznanych z funduszy polonijnych Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą na wniosek Ambasady RP w Kiszyniowie



Ambasada
Rzeczypospolitej Polskiej
w Kiszyniowie

Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej to święto obchodzone co roku 13 kwietnia.

Dzień Pamięci obchodzony jest w rocznicę opublikowania przez Niemców w 1943 r. informacji o odkryciu w ZSRR masowych grobów oficerów Wojska Polskiego. Związek Radziecki przyznał się oficjalnie do popełnienia zbrodni dopiero po pięćdziesięciu latach od dokonania mordu – 13 kwietnia 1990 r., kiedy to Michaił Gorbaczow przekazał prezydentowi Wojciechowi Jaruzelskiemu listy przewozowe NKWD z obozów w Kozielsku i Ostaszkowie oraz spis jeńców obozu w Starobielsku. Od tego dnia, Dzień Pa-



mięci obchodzone przez kilkanaście lat, jako **Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia**.

Na skutek różnego rodzaju działań, w tym demonstracji przed ambasadą rosyjską członków Komitetu Katynskie-

go i Rodzin Katyńskich, polski parlament uchwalił pod koniec 2007 r. nowe święto, o innej, bardziej wymownej nazwie, czyli **Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej**.

źródło: ipn.gov.pl

Otwarcie w Katyniu przebudowanego Zespołu Memorialnego

Otwarcie w Katyniu przebudowanego Zespołu Memorialnego odbyło się 20 kwietnia 2018 r.

Memoriał w Katyniu, utworzony w 2000 r., składa się z części polskiej i rosyjskiej. Dotychczas część rosyjska była mało zagospodarowana, a ofiary – według szacunków ok. 10 tys. obywateli ZSRR – pozostawały bezimiennie.

Przebudowa nie dotyczyła polskiej części Zespołu Memorialnego – **Polskiego Cmentarza Wojennego**, upamiętniającego ponad 4 tys. oficerów, zamordowanych wiosną 1940 r. przez NKWD. Polski Cmentarz Wojenny zaprojektowany został przez polskich architektów w uzgodnieniu z Rodzinami Katyńskimi i wybudowany przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Znajdują się na

nim przykryte żeliwnymi krzyżami dotychczasowe miejsca pochówku polskich oficerów, ołtarz, a za nim ściana ołtarzowa z dzwonem katyńskim. Na okalających polski cmentarz ścianach z tablicami wyryte są imienne tabliczki epitafijne polskich oficerów.

W ostatnich latach Zespół Memorialny w Katyniu i terytorium wokół niego przechodził duże zmiany. Przebudowano istniejące obiekty i wzniesiono nowe. Jednym z nich jest centrum muzealno-wystawiennicze, gdzie otwarto **ekspozycję o stosunkach rosyjsko-polskich w XX i XXI wieku**. Wystawę przygotowało Rosyjskie Towarzystwo Wojskowo-Historyczne i państwowe Muzeum Najnowszej Historii Rosji.

Organizatorzy włączyli do ekspozycji m.in. tematy katastrofy smoleńskiej. Włączono

również temat powstania więźniów obozu w Sobiborze, dowodzonego przez oficera Armii Czerwonej Aleksandra Peczerskiego. Wśród tematów ekspozycji mowa jest oczywiście o samej tragedii katyńskiej.

Niedaleko od głównego wejścia umieszczone zostały tablice poświęcone wojnie 1920 r. i losowi żołnierzy Armii Czerwonej, którzy znaleźli się wówczas w polskiej niewoli. Informują one o złych warunkach, w jakich przebywali i rzekomo okrutnym traktowaniu przez Polaków, co „doprowadziło do śmierci dziesiątków tysięcy żołnierzy Armii Czerwonej”. Są to dane, których nie potwierdzają ustalenia historyków, przedstawione m.in. w polsko-rosyjskiej publikacji „Czerwonoarmiejsi w niewoli polskiej w 1919-1922”.

(PAP)

Samoloty LOT-u z logo Niepodległej!

niepodległa
1918-2018



Polskie Linie Lotnicze LOT, które m.in. zapewniają loty z Warszawy do Kiszyniowa, umieszczają na swoich samolotach oficjalne logo obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. To sposób na włączenie się polskiego przewoźnika w celebrowanie jubileuszowego 2018 roku.

niepodległa

Pierwszym samolotem, na którym pojawił się napis „niepodległa”, pisany ręką marszałka Józefa Piłsudskiego, jest Embraer 175. Pierwsi pasażerowie, którzy lecieli samolotem z okolicznościowym logo to ci, którzy rejsem LO3803 10 kwietnia 2018 roku wybrali się z Rzeszowa do Warszawy. Logo „niepodległa” znajduje się pod kabiną pilotów. Po lewej stronie kadłuba widnieje też napis po polsku „Stulecie odzyskania Niepodległości”, na prawym kadłubie po angielsku „The Centenary of Regaining Independence”.

Symbol obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości będzie widniał na większości maszyn narodowego przewoźnika.

Z względu na ogromny zasięg wydarzeń, logo musiało być tak zaprojektowane, by było czytelne i łatwe w odbiorze, a jednocześnie jego symbolika powinna nieść pozytywny przekaz, adekwatny do charakteru rocznicowych uroczystości. Logo inspirowane jest listem Józefa Piłsudskiego. Spośród jego rękopisów wybrano fragmenty, zawierające słowa „niepodległa” i „niepodległość”. Wyrazy te zostały następnie poddane obróbce cyfrowej i po konsultacji z grafologiem udało się uzyskać unikatowy, cyfrowo odświeżony, stworzony ręką marszałka Piłsudskiego znak słowno-graficzny „niepodległa”. Dzięki temu,

logo jest połączeniem teraźniejszości z przeszłością. Krój pisma inspirowany jest oryginalną typografią z dokumentów z początku XX w., a poddany został obróbce cyfrowej w wieku XXI. Logo oddaje charakter pisma postaci nierozdzielnie związanej z podniostą chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości. Pismo marszałka skłania do refleksji nad osobistym wymiarem niepodległości, podobnie jak kolorystyka logo – utrzymana w tonacji barw narodowych. To właśnie dzięki wydarzeniom z 1918 roku, możemy dziś używać z dumą oraz radością, bieli i czerwieni.

Logo jest wykorzystywane w setkach projektów w Polsce i na świecie.

Szkolenie dla wolontariuszy ze Wschodu „I TY MOŻESZ POMÓC”

W dniach 9-13 kwietnia br. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” zorganizowała szkolenie „I Ty możesz pomóc” skierowane do wolontariuszy z placówek opieki paliatywnej z Białorusi, Litwy, Mołdawii i Ukrainy.

Szkolenie prowadziło Zgromadzenie Księża Marianów. Patronat Honorowy nad przedsięwzięciem objął Wydział Studiów nad Rodziną w Uniwersytecie Medycznym Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie. Szkolenie zorganizowano przy wsparciu finansowym Fundacji PKO Banku Polskiego.

Szkolenie „I Ty możesz pomóc” było pierwszym wydarzeniem, w ramach którego spotkało się siedem instytucji charytatywnych niosących pomoc społeczną na Wschodzie. Mołdawię reprezentowali Natalia Siniawska, Prezes Towarzystwa Polskiej Kultury „Jasna Góra” w Tyraspolu oraz Marek Pantuła, Honorowy Członek w/w Towarzystwa.

Podczas szkolenia uczestnicy zapoznali się z zagadnieniami

dotyczącymi m.in.: podstaw opieki paliatywnej i wolontariatu, pielęgnacji chorego, obsługi specjalistycznego sprzętu, komunikacji z pacjentem i jego rodziną, pomocy człowiekowi w sytuacji choroby nowotworowej, walki z bólem i cierpieniem, opieki duchowej nad umierającym, żałoby oraz etycznych problemów opieki hospicyjnej.

11 kwietnia uczestników szkolenia czekało wyjątkowe spotkanie z Agatą Kornhauser-Dudą. Podczas spotkania, dzieląc się swoimi doświadczeniami, wolontariusze zwracali uwagę na potrzebę tworzenia ruchu społecznego propagującego pomoc potrzebującym. Po rozmowach z prezydencką małżonką goście zwiedzili pałac Belwederski.

na podstawie www.pol.org.pl

refleksje uczestników

Szkolenie dla wolontariuszy ze Wschodu „I Ty możesz pomóc” oparte było na głębokiej empatii i realnej wiedzy płynącej z doświadczenia prelegentów, lekarzy, psychologów, pielęgniarzy i pielęgniarek, księży i wolontariuszy, służących terminalnie chorym.

– Kim jest człowiek w sytuacji cierpienia, bólu, samotności i prawdy? Czy możemy i możemy pomóc takim ludziom? Czego od nas oczekują i potrzebują? – te pytania, które zapisała podczas wykładu szkoleniowego w swoim notatniku jedna z wolontariuszek, Natalia Sinawska, i ta rodząca się z nich refleksja już wyznaczają drogę do naszego humanizmu we współczesnym świecie.

Pragniemy serdecznie podziękować Panu Mikołajowi Falkowskiemu – Prezesowi Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, Pani Katarzynie Jóźwiak – koordynator projektu, księdzu Pawłowi Śmierchalskiemu – Dyrektorowi Ośrodka Hospicjum Domo-owego NZOZ Zgromadzenia Księża Marianów.

Marek Pantuła
Przeżył



■ Marek Pantuła i Natalia Siniawska przedstawili Pierwszej Damie nowe idee charytatywno-medyczne, które będzie realizować organizacja pozarządowa w Tyraspolu – Towarzystwo Polskiej Kultury „Jasna Góra” / Fot. Grzegorz Jakubowski / KPRP

Ogólnomołdawska Olimpiada Języka Polskiego

22 kwietnia 2018 r. w siedzibie Domu Polskiego w Bielicach spotkali się uczestnicy finału Ogólnomołdawskiej Olimpiady Języka Polskiego. Goście przyjechali z Sorok, Kiszyniowa, Styrzcy, Komratu. Pierwszy raz w konkursie uczestniczyła młodzież z Grigorówki oraz Naddniestrza (Tyraspol).



Uczniowie startowali w dwóch kategoriach: młodszej (od 7 do 13 lat) oraz starszej (od 14 do 19 lat). Maluchy musiały określić cechy osób, nazwać dni tygodnia i podać nazwy miesięcy. Uczniowie znakomicie poradzi sobie z opisem codziennych czynności i odmianą podstawowych czasowników. Ostatnie zadanie było związane z obchodami 100-lecia niepodległości przez Polskę, dlatego zawodnicy opisywali flagę Polski, godło oraz rozpoznawali hymn.

Druga kategoria wiekowa miała zdecydowanie trudniejsze zadania, ponieważ test składał się z trzech części: gramatyki, rozumienia tekstu pisanego oraz wypracowania. Młodzież rozpoznawała też związki frazeologiczne, np. mól książkowy czy spać jak suseł. Tematy prac pisemnych były również związane z akcentem polskim i „Niepodległą”. Stefania – uczennica z Naddniestrza wylosowała dla wszystkich uczestników temat nr 2 – „Polak, którego podziwiam, to...”. Uczniowie przedstawili autorytety, na których się wzorują, polskie postacie historyczne, literackie, które stanowią dla nich inspirację i wzór do naśladowania.

Prace dzieci i młodzieży sprawdzali nauczyciele skierowani do pracy za granicą przez ORPEG. Dzięki owocnej

współpracy i naradzie komisji, uczestnicy w tym samym dniu poznali zwycięzców.

Wszyscy uczniowie otrzymali dyplomy i nagrody ufundowane przez Ambasadę RP w Kiszyniowie oraz Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie.

W czasie pracy jury, uczniowie zjedli obiad w Domu Polskim przygotowany przez Koło Polskich Mam w Bielicach – Pani Natalia Klimowicz, Pani Irena Moszyńska i Pani Galina Dimitrienko ugotowały posiłek dla ponad 30 osób. Pani Dyrektor Domu Polskiego Wiktoria Koczurowska podziękowała wszystkim uczestnikom oraz nauczycielom za udział w Ogólnomołdawskiej Olimpiadzie Języka Polskiego w 2018 roku.

Joanna Bartków,
nauczycielka skierowana do pracy za granicą przez ORPEG

Wyniki Ogólnomołdawskiej Olimpiady Języka Polskiego

I KATEGORIA WIEKOWA

1. *ex aequo*: **Aleksandra Michalewska** z Bielic (opiekun p. Joanna Bartków)
Tatiana Stojenny ze Styrzcy (opiekun p. Eleonora Pawlak)
2. **Anna Pastuchowa** ze Styrzcy (opiekun p. Eleonora Pawlak)
3. **Marina Turuta** z Grigorówki (opiekun p. Joanna Bartków)

II KATEGORIA WIEKOWA

1. **Julia Siwogło** z Kiszyniowa (opiekun p. Teresa Biała)
2. **Irina Buiklu** z Komratu (opiekun p. Anna Cerazy)
3. **Siergiej Pejchow** z Komratu (opiekun p. Anna Cerazy)

WYRÓŻNIENIA:

Daria Polakowa z Tyraspolu
Ksenia Frumosu z Bielic

Gratulujemy wszystkim uczestnikom i życzymy dalszych sukcesów!

Wizyta w Mołdawii przedstawicieli Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu

Na początku kwietnia 2018 r. wizytę w siedzibie Mołdawskiego Technicznego Uniwersytetu w Kiszyniowie złożyli przedstawiciele Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu: Rektor dr Paweł Trefler, prof. dr hab. Henryk Ożóg (Dyrektor Instytutu Sztuk Projektowych), mgr Bartłomiej Marczyk (Instytut Historii).

Przedstawiciele Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej (PWSW) w Przemyślu oraz towarzysząca im Pani Larysa Ivasina, reprezentująca Centrum Nauczania Polskiego Języka i Kultury (CNPJiK) w Bielicach, byli gośćmi Mołdawskiego Technicznego Uniwersytetu.



Jeden z głównych celów wizyty to poznanie możliwości nawiązania współpracy i zapoznanie się strony polskiej z mołdawskim potencjałem naukowo-badawczym. Podczas spotkania z władzami Mołdawskiego Uniwersytetu Technicznego był omawiany m. in. temat wymia-

ny studentów między uczelniami. Na zakończenie wizyty w Mołdawskim Technicznym Uniwersytecie goście zwiedzili park dendrologiczny, w którym znajduje się Muzeum Techniki pod Otwartym Niebem.

Kolejnym bardzo ważnym punktem programu była wizyta



■ Nawiązanie nowych kontaktów. Delegacja z PWSW w Mołdawskim Technicznym Uniwersytecie



■ Od prawej: Rektor PWSW w Przemyślu dr Paweł Trefler, Dyrektor Liceum im. M. Gogola w Bielicach Nelli Pleśco, wicedyrektorzy: Ekaterina Miscovscaia i Ludmiła Sagan oraz mgr Bartłomiej Marczyk (Instytut Historii PWSW)

ta w Konsulacie RP w Kiszyniowie. Konsul Paweł Niedźwiedzki poinformował przedstawicieli PWSW o nauczaniu języka polskiego w mołdawskich szkołach, uniwersytetach i organizacjach polonijnych oraz o liczbie młodzieży polonijnej, która ubiega się o Kartę Polaka.

W Bielicach, na północy Mołdawii, goście z PWSW mieli spotkanie z Dyrekcją Liceum im. M. Gogola – partnerskiej uczelni, z którą w 2017 r. zawarto umowę o utworzeniu Centrum Nauczania Polskiego Języka i Kultury. W ramach działalności CNPJiK w liceum od dwóch lat prowadzono lek-

cje języka polskiego dla młodych osób chcących podjąć studia na PWSW oraz organizowano dla nich Letnią Szkołę w Przemyślu.

Rozmowa z Dyrektorem Liceum Panią Nelli Pleśco dotyczyła zacieśnienia współpracy między uczelniami partnerskimi. – Jesteśmy bardzo zainteresowani współpracą z PWSW – podkreśliła Pani Dyrektor. – W ubiegłym roku Dyrekcja naszego liceum podjęła również starania o wprowadzenie dodatkowych, fakultatywnych lekcji języka polskiego dla uczniów I i II klasy. Od września 2017 r. języka polskiego w dwóch młodszych klasach, za zgodą rodziców, uczy Pani Kinga Piątkowska, lektor Uniwersytetu im. A. Russo w Bielicach.

W piątek, 6 kwietnia przedstawiciele PWSW mieli okazję spotkać się z absolwentami liceum w Domu Polskim w Bielicach i odpowiedzieć na liczne pytania dotyczące studiów w Polsce.

Larysa Ivasina, Bielce



■ Spotkanie z absolwentkami Liceum im. Gogola w Domu Polskim w Bielicach

Wspomnienie o śp. Kornelu Fuldze



**„Sąsiedzi dobrzy.... Kogo z nich ubyło,
Jakże tam o nim dobrze się mówiło,
Ile pamiątek, jaka żalność długa...”**

„Pan Tadeusz”, Epilog

Śp. Kornela Fulgę poznałam na początku 2016 r. Nieco wcześniej zostało oficjalnie zarejestrowane stowarzyszenie, którego został wybrany prezesem, początkowo pod nazwą „Związek Polaków wsi Tyrnowo rejonu Jedyńce”, używające potem skróconej wersji nazwy „Polacy Tyrnowa”. Razem z Panem Valeriu Ojogiem Pan Fulga z pasją prawdziwego miłośnika historii opowiadał mi o dziejach Tyrnowa, do którego – według Jego słów – jeszcze ok. 1860 r. przywędrowało i osiadło na stałe 10 polskich rodzin szlacheckich rodem z Podola, by do osiedlenia się w tym malowniczym zakątku na północy Besarabii namówić następne 50 polskich rodzin, szukających dla siebie spokojnego miejsca, w którym nie groziłaby im bardziej w innych częściach Rosyjskiego Imperium okrutne czy choćby tylko dokuczliwe represje po powstańczym styczniowym zrywie. W latach siedemdziesiątych XIX wieku społeczność polska – jak wskazują zachowane do dziś księgi parafialne, o których opowiadał Pan Kornel – liczyła w Tyrnowie około 300 osób. Obecnie, z ponad 2000 mieszkańców Tyrnowa jedna trzecia przyznaje się z dumą do polskich korzeni, chce pielęgnować swoje polskie dziedzictwo, uczyć się polskiego, jeździć do Polski. Pamiętam entuzjazm w głosie Pana Fulgi, Jego roziskrzane oczy, jak o tym mówił, jak wspominał o herbach, jakimi pieczętowali się Jego waleczni przodkowie, o tradycjach, którym hołdowali, a które współcześni tyrnowianie troskliwie pielęgnują, i więzach z krajem przodków, które, choć wydałoby się w czasach carskich i sowieckich bezpowrotnie zostały zerwane, pragną teraz z całą mocą wskrzesić. Siła tej deklarowanej z Polską więzi, która przetrwała ponad 150 lat mimo całkowitego oddalenia od opuszczonej niegdyś z konieczności ojczyzny, potęgą odczu-

wiadomość o nagłej śmierci Pana Kornela Fulgi, o której dowiedzieliśmy się na początku marca, wstrząsnęła w Ambasadzie nami wszystkimi, którzy go dobrze znali. Pan Kornel nie krył, że od dawna niedomaga, skarżył się na serce, dzwonił nawet kilkakrotnie ze szpitala w Kiszyniowie, w którym przebywał w styczniu, wiedzieliśmy więc, że nie czuje się najlepiej. Mimo to Jego śmierć wydawała się nam zupełnie nieprawdopodobna – jak może odejść ktoś tak pełen planów, pomysłów i energii... Odejść nagle, bez pożegnania, gdy tyle rzeczy można jeszcze zrobić, tyle chce się powiedzieć, przekazać, tyle podróży do Polski odbyć, tyle odkryć jeszcze i tyloma sprawami się nacieszyć... Właśnie o tym mówił, gdy dzwonił ze szpitala, wcale nie o swoim zdrowiu, o którym tylko napomykał, ale o perspektywach na przyszłość, o tym, że pojedzie do Polski, że tak mu się podoba Warszawa, że w Polsce tak dobrze się czuje, jakby się w niej urodził, że tak się cieszy, że już kilkoro tyrnowian znalazło w ojczyźnie przodków swoje miejsce na ziemi i że na pewno takich osób – myślał tu o dzieciach, które w dużej mierze z Jego inicjatywy podjęły w Tyrnowie naukę języka polskiego – uczących się, studiujących i mieszkających w Polsce w przyszłości będzie więcej...

To były Jego marzenia... Wszystkie związane z Polską, której cząstkę, z opowiadań rodziców, dziadków, a oni swoich rodziców, dziadków i pradziadków, dzięki nim przechował w sercu... To była ta iskra, która pozwoliła Mu działać.

wanej polskiej tożsamości, w tym szlacheckiego dziedzictwa pradziadów, zrobiły na mnie silne wrażenie. Jak się okazało, nie były to tylko deklaracje, od tamtej pory nowo powstała organizacja polonijna, w dużej mierze dzięki swemu Prezesowi Kornelowi Fuldze, w pełni rozpostarła skrzydła, nawiązała kontakty ze wszystkimi działającymi w Republice Mołdawii organizacjami polonijnymi, w tym przede wszystkim ze Stowarzyszeniem „Polska Wiosna w Mołdawii” i Domem Polskim w Biłcach, tyrnowski zespół Odrodzenie kilkakrotnie występował publicznie, nie tylko na festiwalach Polskiej Wiosny, w Tyrnowie pojawili się gościnnie podjęci studenci-wolontariusze uczący języka polskiego, przyjechała na stałe skierowana przez ORPEG nauczycielka, w szkole rozpoczęto naukę polskiego dla ponad 60 dzieci, studentka z Tyrnowa jako stypendystka Rządu

Polskiego rozpoczęła studia w Krakowie, odbyło się wiele polonijnych imprez integracyjnych, uroczystości z okazji rocznic patriotycznych i świąt religijnych. Oczywiście potrzeba było do tego wspólnego wysiłku i inicjatyw wielu osób, jednak to śp. Kornel Fulga stał za ich działaniami, był ich inicjatorem i pomysłodawcą, to Jego iskra w oku obudziła to wszystko...

Takim Go zapamiętam. Pełnego pomysłów i wewnętrznego żaru, prawdziwego polskiego patriotę, który żył swoim patriotyzmem i zarażał nim innych. Wierzę, że dalej, gdzieś nad nami, Jego duch, wierny przesłaniu swoich walecznych szlacheckich przodków, dalej będzie to robił...

Anna Stankiewicz
Kiszyniów, 9 kwietnia 2018

PAMIĘĆ O NIM POZOSTAJE

Wspominamy Kornela Fulgę...

fragment artykułu zamieszczonego w „Kurierze Galicyjskim” (luty 2017)

**Kurier
Galicyjski**

TYRNOWSKI ZAGŁOBA

Peretką wśród polskich śladów w północnej Mołdawii jest Tyrnowo. Przez wieś przepływa mała rzeczka. Po jednej stronie mieszkają Mołdawianie, po drugiej... Lachy. Stara nazwa nie nabrała tu jednak pejoratywnego znaczenia. Być Lachem tu brzmi dumnie.

– Tu, po tej stronie mieszka ponad 400 Polaków, szlachty, Lachów – jak my mówimy, a tam, po drugiej stronie są Mołdawianie. Są tu jeszcze dwie rodziny ukraińskie – opowiada Kornel Fulga-Syrkowski, mężczyzna o posturze niedźwiedzia, przypominający Onufrego Zagłobę. – Polacy przyjechali tu po przegranej powstaniu w latach 1863-1864. Część osiedliła się w naszej wiosce. Ludzie noszą tu takie

nazwiska, jak: Syrkowski, Czajkowski, Komornicki – jak napisano w księdze cerkiewnej – jest to polska szlachta. Najbliższy kościół był w Biłcach. Zaczęli chodzić do cerkwi i w ciągu stu lat stali się prawosławnymi, ale zwyczajnie przetrwali – podkreśla Kornel. – Niektórzy żegnają się jeszcze, jak w kościele – nawyki zostały. Mój dziadek i babcia modlili się po polsku.

Język wbrew powszechnemu w Polsce przekonaniu w trudnych warunkach zamiera szybko. Dłużej pozostaje pamięć historyczna i świadomość pochodzenia. Miejscowi Polacy mają za sobą sowieckie represje i politykę rusyfikacji. Nie można wymagać od nich znajomości polszczyzny, bo to byłoby trudne nawet w warunkach neutralnej postawy pań-

stwa, a Związek Sowiecki w tej kwestii ponad wszelką wątpliwość neutralny nie był.

– W czterdziestym roku, gdy do Besarabii weszli komuniści, zapisali Polaków jako Ukraińców, żeby nie było polskiej szkoły – wspomina Kornel – Program partii był następujący: żeby zniszczyć naród, należy zniszczyć język. Trzeba było ich zapisać jako Ukraińcy, żeby uczyli się rosyjskiego.

Tyrnowo ma do dziś dwa cmentarze, mołdawski i polski. Kornel uważa, że przodkowie pochowani na laskim cmentarzu byłiby z nich dumni.

– Odradzamy naszą część dla przodków, nie zapomnieliśmy o nich. I najważniejsze jest to, że nie zapomnieliśmy, że jesteśmy Polakami.

autor **Wojciech Jankowski**

Szkice o charyzmatycznych założycielach lwowskiej szkoły matematycznej opracowane na podstawie książki Mariusza Urbanka „Genialni. Lwowska szkoła matematyczna” (wydawnictwo „Iskry”, 2015). Początek w nr. 3/2018 „Jutrzenki”.

Matematycy z kawiarni Szkockiej

Математики из «Шотландского кафе»

HUGO STEINHAUS: DOWCIP JEST SZYFREM

Kształcony w Getyndze matematyk i twórca podziwianych przez Juliana Tuwima aforyzmów, miłośnik kalambur i poprawnej polszczyzny. Eleganś. Nieodpowiednio adresowane listy odsyłał nieotworzone, a doktorantowi, który przedstawiając się podał nazwisko przed imieniem, gotów był złamać karierę. Uporządkowany, pedantyczny, surowy wobec studentów, prawdopodobnie jedyny abstynent w gronie lwowskich Szkotów.

Ideę szyfru listowego Steinhaus zaczerpnął z „Ulissesa” Jamesa Joyce’a, a wynalazek introwizora przyszedł mu do głowy, gdy podczas zimowego spaceru obserwował osadzające się na futrze płatki śniegu. Matematyka za-

ГУГО ШТЕЙНГАУЗ: ШУТКА – ЭТО ШИФР

Получивший образование в Геттингене математик и автор афоризмов, приводивших в восторг Юлиана Тувима, ценитель каламбуров и безупречного польского языка. Франт. Неподобающим образом оформленные письма отсылал обратно, не вскрывая, а аспиранту, который, представившись, назвал фамилию прежде имени, готов был сломать карьеру. Организованный, педантичный, строгий по отношению к студентам и, судя по всему, единственный трезвенник в кругу львовских «шотландцев».

Идею шифрованного письма Штейнгауз почерпнул из «Улисса» Джеймса Джойса, а идея интrowizora – прибора для локализа-



wdzięcza mu rachunek prawdopodobieństwa, a zanim pojawiły się badania genetyczne, sądy potwierdzały lub wykluczały ojcostwo, powołując się na tekst Steinhaus o dochodzeniu ojcostwa, czyli analizie metod rachunku prawdopodobieństwa, na ile dany mężczyzna może być ojcem danego dziecka.

Wojnę przetrwał pod nazwiskiem Grzegorz Krochmalny w majątku Ottów pod Lwowem, a potem w folwarku Stróże koło Nowego Sącza. W zamian za drewno na opał, naftę i mleko udzielał korepetycji, w wolnych chwilach grał w szachy i pracował nad konstrukcją zegara słonecznego. Poważne matematyczne zadania rozwiązywał korespondencyjnie, ale o kontynuacji rozpoczętych przed wojną badań nie mogło być mowy.

Po wojnie zamieszkał we Wrocławiu, gdzie pod pseudonimem publikował aforyzmy z cyklu „Słownik racjonalny” publikowane m. in. w tygodniku „Szpilki”. Pisał, że dowcipem nie należy celować, ale trafiać. Swoją literacką twórczość podczas jednego z wyjazdów do Zakopanego podzielił się z Julianem Tuwimem, ten zredagował i opublikował je na łamach miesięcznika naukowego „Problemy”. Wśród nich: „Kula u nogi – Ziemia” czy wykreślony przez cenzurę: „Nasi przywódcy – nasi przy wódce”. I pozostałe:

„Taki, co się obywa bez wszystkiego – obywatel”,

„Taki, co wszystko reguluje okólnikami – dekretyn”,

„Marynarz, który łączy do kobiet – majtek”.

Aforyzmy cieszyły się dużą popularnością wśród studentów, nazywali je „hugenotkami” lub „steinhausenkami”. Przez krytyków porównywane były z „Myślami nieuczesanymi” Stanisława Jerzego Lecea. Steinhaus był autorem tłumaczonego na wiele języków „Kalejdoskopu matematycznego”. To on sprowadził przed wojną do Lwowa Stefana Banacha, o którym później miał powiedzieć, że był jego największym życiowym odkryciem. W Szkockiej Księdze obok skomplikowanych wyliczeń, Steinhaus zanotował też sytuacyjny żart z szukającym po kieszeniach zapalek Banachem w roli głównej:

„Pewien mężczyzna używał dwóch pudełek zapalek, wyciągając zapaliki na chybił trafił. Po jakimś czasie okazało się, że jedno pudełko jest puste. Jakie jest prawdopodobieństwo, że w drugim pudełku jest wtedy k zapalek, skoro początkowo w każdym pudełku było n zapalek?”

щини посторонних тел в организме больного с помощью рентгеновских лучей – пришла ему в голову во время зимней прогулки, когда он наблюдал за тем, как оседают на шубе снежинки. Математика обязана ему значительным вкладом в теорию вероятностей, а до появления генетического анализа суды устанавливали или исключали отцовство с помощью теста Штейнгауза на отцовство, использующего метод теории вероятностей для определения того, насколько данный мужчина может быть отцом данного ребенка.

В войну Штейнгауз сначала скрывался в поместье Отто под Львовом под именем Гжегожа Крохмального, а затем в небольшой усадьбе Струже неподалеку от Новы-Сонча. Он давал частные уроки в обмен на дрова, керосин и молоко, а в свободное время играл в шахматы и конструировал солнечные часы. Серьезные математические задачи он решал по переписке, но о продолжении начатых перед войной исследований не могло быть и речи.

После войны Штейнгауз поселился во Wrocławie, где под псевдонимом публиковал афоризмы из цикла «Рациональный словарь», которые выходили, в частности, в еженедельнике «Шпильки». Он писал, что шуткой нужно не целиться, а попадать. Во время одной из поездок в Zakopanę Штейнгауз поделился своими литературными сочинениями с Юлианом Тувимом. Тот отредактировал их и опубликовал на страницах ежемесячного научного журнала «Проблемы».

Афоризмы Штейнгауза пользовались большой популярностью у студентов, те называли их «гугенотами» или «штейнгаузками». Критики сравнивали их с «Непричесанными мыслями» Stanisława Jerzego Lecea. Штейнгауз – автор переведенного на многие языки «Математического калейдоскопа». Именно он перед войной пригласил во Львов Стефана Банаха, о котором позже скажет, что тот стал величайшим открытием в его жизни. В «Шотландской книге» рядом со сложными вычислениями Штейнгауз записал ситуативную шутку с ищущим по карманам спички Банахом в главной роли:

„Один человек пользовался двумя спичечными коробками, вытаскивая спички из них наугад. Через некоторое время один коробок оказался пуст. Какова вероятность того, что во втором коробке находится k спичек, если изначально в каждом было n спичек?”



STANISŁAW ULAM: MOŻE WYPRAWA NA KSIĘŻYC?

Jego życiorys to gotowy scenariusz filmu. Miał zostać adwokatem lub astronomem, pierwszy teleskop dostał jako 10-latek. Wystarczyło, by połączyć bakcyli i szybko nauczyć się na pamięć nazw gwiazdozbiorów i ich odległości od Ziemi. Zacztywał się w powieściach Juliusza Verne'a i jako 12-latek budził w środowisku akademickim sensację, zasiadając w uniwersyteckich ławach na wykładach z teorii względności. Nie mógł przypuszczać, że kilka dekad później dziecięce marzenia o podboju kosmosu i lotu na Księżyc przedstawi doradcy prezydenta-elekta Johna Kennedy'ego.

Wróćmy do czasów studenckich. Do szkockiego stolika dołączył się dzięki Stanisławowi Mazurowi, którego poznał na drugim roku studiów matematycznych. "Matematyka w tej grupie zafascynowanych ludzi była czymś w rodzaju gorączki" – wspomina w książce Urbanka Zygmunt Birnbaum, który z czasów lwowskich studiów zapamiętał dyskusje o matematyce w zimowe wieczory, kiedy studenci i wykładowcy przylgnięci plecami do gorących kafli rozmawiali o całkach, pierwiastkach i potęgach. Wśród nich był Ulam, który po stu-

diach wyruszył w świat – najpierw do Wiednia, potem też do Zurychu, Paryża, Cambridge. Wkrótce przyszedł też list z zaproszeniem do Stanów Zjednoczonych. W 1935 r. w Princeton poznał samego Alberta Einsteina, dostał prestiżową staż na Harvardzie i jako wschodząca gwiazda światowej nauki wrócił do Lwowa. Na krótko.

Wieści o pakcie Ribbentrop-Mołotow zastały go już na pokładzie transatlantyku „Batory”, wkrótce po przybyciu Ulama do Nowego Jorku wybuchła wojna. Codziennie nasłuchiwał radia



■ Stanisław Ulam

СТАНИСЛАВ УЛАМ: МОЖЕТ, ПОЛЕТ НА ЛУНУ?

Его биография – готовый киносценарий. Он должен был стать адвокатом или астрономом, первый телескоп появился у него в десятилетнем возрасте. Этого хватило, чтобы мальчик заболел астрономией и быстро выучил наизусть названия созвездий и их расстояния от Земли. Он зачитывался романами Жюль Верна, и уже в 12 лет вызвал сенсацию в академических кругах, посещая университетские лекции по теории вероятности. Он не мог и предположить, что спустя несколько десятилетий представит свои детские мечты о покорении космоса и полете на Луну президенту США Джону Кеннеди.

Но вернемся к студенческим временам. За «шотландский столик» он подсел благодаря Станиславу Мазуру, с которым познакомился на втором курсе математического факультета. «Математика в этой группе увлеченных людей была чем-то сродни горячке», – вспоминает в книге Урбанека Сигизмунд Бирнбаум, со времен учебы во Львове сохранивший в памяти разговоры о математике зимними вечерами,

когда студенты и преподаватели, прислонившись спинами к теплым печным изразцам, рассуждали об интегралах, корнях и степенях. Среди них был Улам, который после учебы уехал сначала в Вену, а затем в Цюрих, Париж, Кембридж. Вскоре ему пришло письмо с приглашением в США. В 1935 г. в Принстоне Улам познакомился с самим Альбертом Эйнштейном, получил престижную стажировку в Гарварде и, уже будучи восходящей звездой мировой науки, вернулся во Львов. Ненадолго.

Вести о подписании пакта Молотова-Риббентропа настигли Улама уже на борту трансатлантического лайнера «Баторий». Вскоре по прибытии Ulama в Нью-Йорк началась война. Каждый день он слушал радио и читал все газеты

Fot. Wikipedia

i czytał wszystkie gazety, szukając wiadomości o Lwowie. W jednej z nich znalazł zdjęcie brata z podpisem „Student z Polski zastanawia się, czy jego dom został zbombardowany”. Pisał też, że czuje się na marginesie historii. I wtedy pojawiło się Los Alamos i Projekt Manhattan, czyli prace nad skonstruowaniem najstraszniejszej bomby świata. W jednym miejscu zebrali się najwybitniejsi naukowcy z całego świata i wielu przyszłych noblistów. Szef projektu Robert Oppenheimer po pierwszych udanych próbach mówił: „Przemknęło mi przez myśl, że stałem się Księciem Ciemności, niszczycielem Wszechświatów”. Zrzucana na Hiroszimę 6 sierpnia 1945 r. bomba zabiła ponad 80 tysięcy ludzi, a świat wkroczył w erę atomową. A Ulam?

„Kiedy dowiedziałem się o Hiroszimie i zobaczyłem fotografie zniszczeń, pierwszym uczuciem było zdziwienie. Nagle w moim mózgu dokonał się niezwykły skrót myślowy: cyfry, wypisane białą kredą na czarnej tablicy, i natychmiast potem miasto zmiecione z powierzchni ziemi.

Pamięć o Hiroszimie i Nagasaki ścigała go do końca życia. Jednak w 1950 r. był jednym z tych, którzy w Los Alamos pracowali nad projektem superbomby wodorowej o sile 700 bomb, które spadły na Japonię. Bo, czegoż dokonali by Newton czy Archimedes, gdyby zamartwiali się skutkami swoich odkryć? – tłumaczył swojej żonie. W latach 60. był częstym gościem Waszyngtonu, pracował nad programem lotów na Księżyc.

STANISŁAW MAZUR: UCZONY ROMANTYK

Nie został cukiernikiem zgodnie z rodzinną tradycją, ale i tak dużo czasu spędzał w kawiarniach. Wyposażony w błyskawiczny refleks, piekielną inteligencję i niebywałe poczucie humoru, idealnie pasował do genialnego stolika w kawiarni Szkockiej. O matematyce wiedział wszystko, ale zagadki rozwiązywał w głowie. Słynął m.in. z niechęci do publikowania swoich prac i z lewicowych poglądów. Ideowy komunista i antyfaszysta.

Urbanek pisze: „Był roztargniony. Młodszej córki nie poznał kiedyś na ulicy, a o tym, że przestała chodzić do szkoły, bo postanowiła zostać baletnicą, dowiedział się dopiero pół roku po tym, gdy Krystyna nie przyniosła świadectwa szkolnego. Stałe pogrążony w myślach

w поисках сообщений о Львове. В одной из них нашел фотографию брата с подписью «Студент из Польши задается вопросом, разбомбили ли его дом». Улам писал, что чувствует себя на задворках истории. И тогда появился Лос-Аламос и «Проект Манхэттен» – программа по разработке самой страшной бомбы в мире. В одном месте собрались самые выдающиеся ученые со всего мира и множество будущих нобелевских лауреатов. Руководитель проекта, Роберт Оппенгеймер, после первых успешных испытаний говорил: «Мне представляется, что я стал Князем Тьмы, разрушителем Миров». Бомба, сброшенная на Хиросиму 6 августа 1945 года, унесла жизни более 80 тысяч человек, а мир вступил в атомную эру. А что же Улам?

„Когда я узнал о Хиросиме и увидел фотографии разрушений, первым моим чувством было удивление. Вдруг в моем мозгу возник необычный образ: цифры, написанные белым мелом на черной доске, и сразу же – город, стертый с лица земли.

Воспоминания о Хиросиме и Нагасаки преследовали его до конца жизни. И все же в 1950-х он был одним из тех, кто в Лос-Аламосе работал над проектом водородной сверхбомбы мощностью в 700 бомб, упавших на Японию. «Ведь чего бы достигли Ньютон или Архимед, если бы они сокрушались о последствиях своих открытий?» – объяснял он своей жене. В 1960-х годах он часто бывал в Вашингтоне, работал над программой полетов на Луну.

СТАНИСЛАВ МАЗУР: УЧЕНЫЙ-РОМАНТИК

Он не стал кондитером, как того требовала семейная традиция, но и без того много времени проводил в разных кафе. Наделенный мгновенной реакцией, нечеловеческим интеллектом и невероятным чувством юмора, он идеально подходил для столика гениев в «Шотландском кафе». О математике знал всё, но загадки решал в уме. Славился, в частности, нежеланием публиковать свои работы и предавать огласке свои политические взгляды левого толка. Идеальный коммунист и антифашист.

Urbanek пишет о нем: «Он был рассеян. Младшую дочь однажды не узнал на улице, а о том, что она бросила школу, решив стать балериной, узнал только через полгода после того, как Кристина не принесла свидетельство

o matematyce, nie radził sobie z prostymi rachunkami. Kioskarka, u której codziennie kupował po kilka gazet, kazała mu dodawać ceny, przekonana, że kto, jak kto, ale słynny matematyk nie będzie miał z tym żadnego problemu. „A on pocił się i skarżył mi się potem, że naprawdę nie wie, ile to jest 2,40 plus 3,65 i jeszcze 4,80” – wspominała w książce córka Krystyna Mazur, słynna tancerka i choreografka.

W czasie wojny, tak jak inni matematycy, starał się pracować mimo wszystko, ukrywał się przed gestapo i Ukraińcami. Po wojnie pracował w Łodzi, a potem na Uniwersytecie Warszawskim. Studenci go uwielbiali. Jeden z nich – Bogdan Miś – wspomina, jak podczas wykładu Mazur obalił kilkudziesięciostrońnicowy dowód światowej sławy matematyka, przedstawiając łatwiejszy sposób, na który w 1937 r. wpadł wspólnie z Banachem. Był tak banalny, że uczeni uznali rzecz za niegodną publikacji.

A potem pochłonęła go polityka. W 1947 r. został posłem na Sejm z listy tzw. Bloku Demokratycznego, a w 1952 r. z list PZPR. Komunistą idealistą, wierzył, że to najlepszy ustrój na świecie, choć z przywilejów władzy nigdy nie korzystał. Rozczarowanie systemem przyszło dopiero w 1968 r., ale nigdy nie zdecydował się na emigrację.

Autor: **Anna Legerska**
www.culture.pl

об окончании школы. Постоянно погруженный в мысли о математике, он не справлялся с простыми подсчетами. Продавщица

в киоске, у которой он каждый день покупал несколько газет, просила его самого подсчитать стоимость покупки, будучи уверенной, что кто-то, а известный математик сделает это без проблем. («А он покрывался потом и жаловался дома, что на самом деле не знает, сколько будет 2,40 плюс 3,65 и еще 4,80»), – вспоминала в книге его дочь Кристина Мазур, знаменитая танцовщица и хореографка.

Во время войны, как и другие математики, Мазур пытался работать несмотря ни на что, скрывался от гестапо и украинцев. После войны работал в Лодзи, а затем в Варшавском университете. Студенты его обожали. Один из них – Богдан Миś – вспоминает, как во время лекции Мазур опроверг доказательство всемирно из-

вестного математика на нескольких десятках страниц, представив более простой способ, который в 1937 г. они нашли вместе с Баначом. Способ был настолько банален, что оба признали это недостойным публикации.

А потом Мазура увлекла политика. В 1947 г. он стал депутатом сейма от так называемого Демократического блока, а в 1952 г. – от ПОРП. Коммунист-идеалист, он считал, что это лучший строй в мире, хотя сам никогда не пользовался привилегиями власти. Разочарование пришло только в 1968 г., но он так и не решился на эмиграцию.

Автор: **Анна Легерска**
www.culture.pl



■ W nagrodę za rozwiązanie bardzo trudnego zadania ze Szkockiej Księgi Stanisław Mazur (z lewej) wręczył szwedzkiemu matematykowi Perowi Enflö żywą gęś. (Z archiwum rodzinnego Krystyny Mazurówny)

NAGRODA ŚWIADEK HISTORII (DLA OSÓB I ORGANIZACJI SPOZA POLSKI)

„Świadek Historii” – IV edycja nagrody dla osób i organizacji spoza Polski



Instytut Pamięci Narodowej ogłasza czwartą edycję międzynarodowej nagrody „Świadek Historii” dla osób i organizacji spoza Polski. Jest to honorowe wyróżnienie, ustanowione w 2009 r. zarządzeniem Prezesa IPN i przyznawane przez Instytut Pamięci Narodowej. Otrzymują je osoby i instytucje szczególnie zasłużone dla upamiętniania historii Narodu Polskiego oraz wspierające IPN w realizacji ustawowej działalności w obszarach edukacyjnym i naukowym. Wśród dotychczasowych laureatów z terenu Polski znalazło się liczne grono kombatanów, nauczycieli, działaczy społecznych i samorządowców. Decyzją Prezesa Instytutu w 2014 r. zasięg nagrody rozszerzono o edycję mającą za zadanie szczególne uhonorowanie osób działających poza granicami kraju.

Zapraszamy do zgłaszania osób i instytucji spoza Polski, szczególnie zaangażowanych w pielęgnowanie polskiej pamięci historycznej, dbających o zachowanie, propagowanie i pogłębianie wiedzy o historii najnowszej naszego kraju oraz odkrywanie zapomnianych faktów czy osób zasłużonych dla Narodu Polskiego. Laureatem nagrody może zostać osoba niemająca polskiego pochodzenia.

Wnioskować można także o uhonorowanie pośmiertne.

Opis (w objętości do 3 stron) powinien uwzględniać działania mające na celu pielęgnowanie pamięci historycznej o Polsce i Polakach poza granicami naszego kraju oraz wspierające IPN

w realizacji działalności w obszarach: edukacyjnym, naukowym i wydawniczym (przykładem takiej działalności jest gromadzenie pamiątek związanych z naszą historią, poszukiwanie, zbieranie i archiwizowanie dokumentów jej dotyczących, dbanie o cmentarze czy pomniki, projekty popularyzujące dzieje najnowsze Polski itp.). Instytut Pamięci Narodowej, zgodnie z ustawą o IPN z dn. 18.12.1998 r., zajmuje się wydarzeniami z najnowszej historii Polski, czyli tymi, które miały miejsce pomiędzy 8 listopada 1917 r. a 31 lipca 1990 r. W związku z tym nagradzane są działania dotyczące tego okresu.

Wniosek o przyznanie nagrody powinien zawierać dane kandydata, opis jego zasług uzasadniających przyznanie nagrody, dostępne wnioskodawcy kopie dokumentów poświadczających osiągnięcia kandydata. Do wniosku należy dołączyć zgodę kandydata na zgłoszenie (nie dotyczy kandydatów zgłaszanych pośmiertnie). Wyłączenie pisemne zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 30 czerwca 2018 r. (decyduje data stempla pocztowego) na adres:

Instytut Pamięci Narodowej
Biuro Edukacji Narodowej
ul. Wołoska 7
02-675 Warszawa
(„Świadek Historii”)

W sprawie nagrody można również kontaktować się z Katarzyną Miśkiewicz, pisząc na adres e-mailowy: swiadek.historii@ipn.gov.pl.

ZACHĘCAMY PAŃSTWA DO UWIECZNIEŃ LOSÓW POLSKICH RODZIN W MOŁDAWII!

Prosimy o przysyłanie do naszej redakcji wspomnień rodzinnych – staną się one ważnym świadectwem historii Polaków na tej ziemi. Dzięki



tych wspomnieniom można ocalić od zapomnienia nie tylko losy ludzi, lecz również dawne obyczaje, kulturę i liczne cenne szczegóły życia codziennego minionych pokoleń.

Przysłane prace, po publikacji w piśmie „Jutrzenka”, staną się częścią IV tomu książki „Wspomnienia rodzinne”, który jest właśnie przygo-

towywany i zostanie wydany pod koniec 2018 roku. Do zapisanych wspomnień dołączcie Państwo kopie fotografii chronionych w Waszych rodzinnych archiwach.

**Pamięć
o Waszych przodkach
zostanie ocalona
w naszej książce.
Na zawsze.**

CIEKAWOSTKI

Za rozwiązanie problemu dotyczącego pewnej frekwencji zdarzeń, zapisanego pod nr. 152, Hugo Steinhaus zaoferował, w zależności od podjętego stopnia trudności, trzy nagrody: „Za obliczenie frekwencji 10 dkg kawioru czerwonego. Za dowód istnienia: małe piwo. Za przykład przeciwny: mała czarna”. W 1936 roku Stanisław Mazur zaoferował, jako premię za rozwiązanie problemu bazy w przestrzeniach Banacha, ową słynną żywą gęś. Otrzymał ją dopiero 36 lat później szwedzki matematyk Per Enflö, który rozwiązał problem, znalazłszy go w przetłumaczonej przez Ulama i udostępnionej przyjaciółom-matematykom „Księdze Szkockiej”.

KULTOWE POLSKIE DOBRANOCKI

Dzielni poszukiwacze przygód i wynalazcy, poczciwy miś i pyza-etnografka. Przypominamy bohaterów kultowych polskich wieczorynek.



Wraz z początkiem września 2013 r. „Wieczorynka” znika z anteny telewizyjnej Jedynki. Nie oznacza to jednak końca kultowych polskich animacji. Te ostatnie przenoszą się do TVP Kultura. Najwyraźniej dziś publicznością dawnych kreskówek nie są już najmłodszy widzowie, ale ci ciut starsi, dla których stare dobranocki to okazja do sentymentalnej podróży.

To właśnie oni wychowali kilka pokoleń Polaków, przez kilka dekad przyciągając przed telewizory dzieciaki stęsknione przygód.

„JACEK I AGATKA”

Oto Adam i Ewa polskich dobranoczek, praojciec i pramatka wszystkich Koralgoli i Uszatków, Koziołków i Reksiów. Być może wyglądają jak dwie ping-pongowe piłeczki z kiepskim makijażem, ale 2 października 1962 r. młodych widzów Telewizji Polskiej zupełnie to nie obchodziło. Stworzeni przez Wandę Chotomską, autorkę m. in. „Tadka niejadka”, „Jacek i Agatka” bawili, uczyli i przecierali szlaki dla innych bohaterów rodzimych dobranoczek.



„BOLEK I LOLEK”

Tak naprawdę mieli na imię Roman i Jacek, byli synami Władysława Nehrebeckiego, dyrektora Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. To on stworzył jeden z najpopularniejszych filmowych duetów znad Wisły. Od 1962 r. ich przygody przez 24 lata (produkcję serialu zakończono w 1986 r.) prezentowane były w 80 krajach świata. I choć w 1973 r. do dwójki dołączyła także dziewczynka Tola, to po zaledwie trzydziestu odcinkach opuściła uniwersum Bolka i Lolka.



„REKSIO”

Obok Szarika był najbardziej rozpoznawalnym czworonogiem PRL-u. Melodia rozbrzmiewająca w czołowie serialu działała na dzieci jak magnes. Reksio przyszedł na świat w 1967 r., kiedy to stworzył go Lechosław Marszałek ze Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. Aż do 1990 r. Reksio podpowiadał młodym widzom, kim bardzo chciełby zostać, a kim już nieco mniej. Sam bywał przecież poliglotą i strażakiem, taternikiem i kosmonautą, racjonalizatorem (!) i dentystą.



„DZIWNE PRZYGODY KOZIOŁKA MATOŁKA”

Bohater stworzony przez Kornela Makuszyńskiego nie mówił zbyt wiele (jedynie przenikliwe „meee”), nie był przesadnie inteligentny, ale znali go niemal wszyscy. Brodąty wagabunda od 1969 do 1971 r. tułał się po świecie, szukając mitycznego Pacanowa i przy okazji wpadając w coraz to nowe tarapaty.



„MIŚ USZATEK”

Celebryta PRL. Lider-spółecznik i przywódca ferajny złożonej z Zajączka, Prosiaczka, Króliczków i psa. Pierwotnie wcale nie miał „oklapniętego uszka”, choć to ono stało się jego znakiem rozpoznawczym. Na srebrny ekran trafił z dziecięcego pisma „Miś”, gdzie po raz pierwszy pojawił się w 1957 r.

Uszatka znany dzieci w 22 krajach.



„WĘDRÓWKI PYZY”

Pierwsza polska folk-bajka. Mała Pyza ulepiona przez wiejską gospodynię ucieka z talerza, by wyruszyć w szeroki świat. Jej wycieczki prowadzą przez polskie ścieżki. W 13 odcinkach wyprodukowanych w latach 1977-1983 Pyza odwiedzała różne regiony Polski, przybliżając młodym widzom miejscowe tradycje i swoje melodie.



Autor Bartosz Staszczyszyn, www.culture.pl



Kto będzie reprezentować Polskę na Eurowizji 2018?

Do Lizbony pojadą polski producent Gromee i szwedzki wokalista Lukas Meijer z utworem „Light Me Up”.

Gromee i Lukas Meijer to duet polskiego producenta muzycznego, didżeja i autora tekstów Andrzeja Gromali oraz wokalisty, pochodzącego ze Szwecji Lukasa Meijera. Laureaci zapowiedzieli, że w Lizbonie powalczą o sukces.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ EUROWIZJA 2018?

Konkurs tradycyjnie został podzielony na dwa półfinały i finał.

- pierwszy półfinał: **wtorek, 8 maja**
- drugi półfinał: **czwartek, 10 maja**
- finał: **sobota, 12 maja**

ODDAJ GŁOS NA WYKONAWCĘ Z POLSKI!

Do rezerwatu „Pădurea Domnească” pierwsze od 250 lat na terenie Mołdawii żubry sprowadzono w 2005 r. Był to prezent od prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego. W 2018 r. liczba żubrów wzrosła z trzech do siedmiu. Żyją one w stanie pół-wolnym na obszarze 320 ha. Jaka jest historia polsko-mołdawskich żubrów?



Żubry idą na eksport

Z Puszczy Białowieskiej w świat wyjechało około 500 żubrów, w tym do Mołdawii. Białowiecki Park Narodowy czasem oddaje żubry za darmo, ale też bardzo często je sprzedaje. Cena za osobnika dochodzi do pięciu tysięcy euro.

Kiedyś król puszczy żył praktycznie w całej Europie. W zachodniej części kontynentu żubry wyginęły jednak już w średniowieczu, na Półwyspie Iberyjskim w XIX wieku. W XIX wieku w stanie wolnym żyły już tylko w Puszczy Białowieskiej i na Kaukazie. Ale w 1919 r. w Białowieży zginął ostatni osobnik.



■ W marcu 2018 r. Poczta Mołdawii wydała znaczki, na których przedstawiono: ślepowron zwyczajny, ślepowron (Nycticorax nycticorax), czapla siwa (Ardea cinerea), dzik euroazjatycki, dzik (Sus scrofa), żubr (Bison bonasus), dzięcioł czarny (Dryocopus martius). Nazwa emisji: Fauna z Rezerwatu Przyrody „Pădurea Domnească”. Ilość znaczków: 4 arkusze x 10 znaczków, blok x 1 znaczek

Pozostały tylko zwierzęta, które przebywały w zamknięciu.

Wszystkie żubry żyjące na świecie pochodzą od 12 osobników, a te linii białowieskiej tylko od pięciu. Ocalały w hodowlach zamkniętych i ogrodach zoologicznych, które powstały za czasów carskich. Car dawał żubry białowieskie w prezencie rodom panującym w Europie i to przyczyniło

się do ocalenia gatunku. Pierwsze osobniki do ośrodka hodowli żubrów w Białowieży trafiły w 1929 r. z Niemiec i Szwecji. Duże zasługi w odtworzeniu linii położył byk Plis, czystej krwi białowieskiej. Został przywieziony z Pszczyny. Teraz w hodowli zamkniętej w Puszczy Białowieskiej znajduje się ok. 40 żubrów.

Opracowała **Ałła Klimowicz**

100 ЛЕТ СО ДНЯ ПРОВОЗГЛАШЕНИЯ НЕЗАВИСИМОСТИ ПОЛЬШИ



I. Цели конкурса

Открытый республиканский конкурс, посвященный 100-летию со дня провозглашения независимости Польши, проводится с целью:

- пропаганды развития и процветания Польши за вековой период;
- гармонизации межнациональных отношений, заслуг в развитии дружбы и сотрудничества с государствами, повышения международного авторитета Польши;
- популяризации Польши в прозе, поэзии, изобразительном искусстве, народном творчестве и музыке.

II. Сроки проведения конкурса

Открытый республиканский конкурс проводится с 1 апреля по 3 ноября 2018 г. Заявки на участие в конкурсе принимаются по 3 ноября 2018 г.

III. Организаторы конкурса

Организатором проведения конкурса является общественная организация «Союз поляков Молдовы».

IV. Категории и номинации

1. Открытый республиканский конкурс проводится в следующих категориях:
 - литература и поэзия
 - изобразительное искусство
 - народное творчество
 - музыка
2. В категории «Литература и поэзия» конкурсант может принять участие в номинациях:
 - литература
 - поэзия
3. В категории «Изобразительное искусство» конкурсант может принять участие в номинациях:
 - живопись и графика
 - скульптура
 - декоративно-прикладное искусство
 - батик
4. В категории «Народное творчество» конкурсант может принять участие в номинациях:
 - художественная вышивка и вязание
 - вышивание бисером
 - резьба по дереву
 - художественные изделия из металла, кожи
 - керамика
5. Каждый конкурсант может принять участие в конкурсе в любой из вышеперечисленных категорий, в одной или нескольких номинациях.

V. Порядок организации и проведения конкурса

1. Для участия в конкурсе каждый претендент должен подать заявку, в которой описана работа, выполненная конкурсантом в соответствии с выбранной номинацией и дана краткая информация об участнике.

2. Все материалы представляются в отпечатанном виде (формат A4). На экземпляре заявки должна быть личная подпись участника конкурса или его псевдоним.
3. Участие в конкурсе бесплатное. Представленные на конкурс работы возвращаются после подведения итогов конкурса.
4. Руководство организацией и проведением конкурса осуществляется Оргкомитетом Союза поляков Молдовы.
5. Непосредственное проведение и подведение итогов конкурса возлагается на Жюри.
6. Заявки на участие в конкурсе и выполненные работы принимаются ответственным секретарем Оргкомитета Татьяной Левандовской. Прием работ осуществляется по адресу: MD-2009, Кишинев, ул. А. Матеевича, 109/1. Бюро межэтнических отношений, кабинет 320. Справки по телефонам: (0-22) 24-45-22 и (0-22) 24-28-29, моб. 079 516013.
7. Работы, присланные в Оргкомитет, примут участие в выставке в библиотеке им. Адама Мицкевича. Открытие выставки состоится в начале ноября 2018 г.

VI. Определение победителей и лауреатов

1. Во время выставки в библиотеке им. Адама Мицкевича Жюри подведет итоги конкурса и определит победителей и лауреатов.
2. В каждой категории будут определены победители и лауреаты, занявшие первое, второе и третье места.

VII. Награды и поощрения

1. Все авторы работ, допущенных к конкурсу, награждаются Дипломами участников конкурса.
2. Лауреаты конкурса, занявшие в своей категории первое, второе и третье места, награждаются дипломами и ценными призами.
3. Церемония награждения победителей конкурса будет проходить в период проведения торжественных мероприятий, посвященных 100-летию со дня провозглашения независимости Польши. Все участники конкурса будут оповещены дополнительно.
4. Члены Оргкомитета и члены Жюри конкурса награждаются Дипломами Союза поляков Молдовы.

VIII. Итоги конкурса

1. Итоги конкурса будут опубликованы в средствах массовой информации.
2. По завершении конкурса Оргкомитет и Жюри проведут открытое обсуждение работ победителей и призеров (о месте и времени будет сообщено дополнительно).

В. Казимирович,
председатель организации «Союз поляков Молдовы»

W rubryce „Podoba mi się...” zamieszczamy felietony na temat co nam się podoba w Mołdawii i czego nie lubimy. Do pisania takich felietonów zachęcamy Polaków mieszkających w naszym kraju tymczasowo, którzy mają trochę inne spojrzenie na różne sprawy.

NIKT NIC NIE WIE

Czasem wydaje mi się, że najlepsze w Mołdawii jest to, że nikt nic o tym kraju nie wie. A już na pewno w Polsce.

Niektórzy Polacy nie wiedzą nawet, że taki kraj w ogóle jest na mapie. Kupując znaczek na pocztę, usłyszałem takie oto pytanie: „Mołdawia? A w jakim to państwie?” Już w żadnym. U siebie.

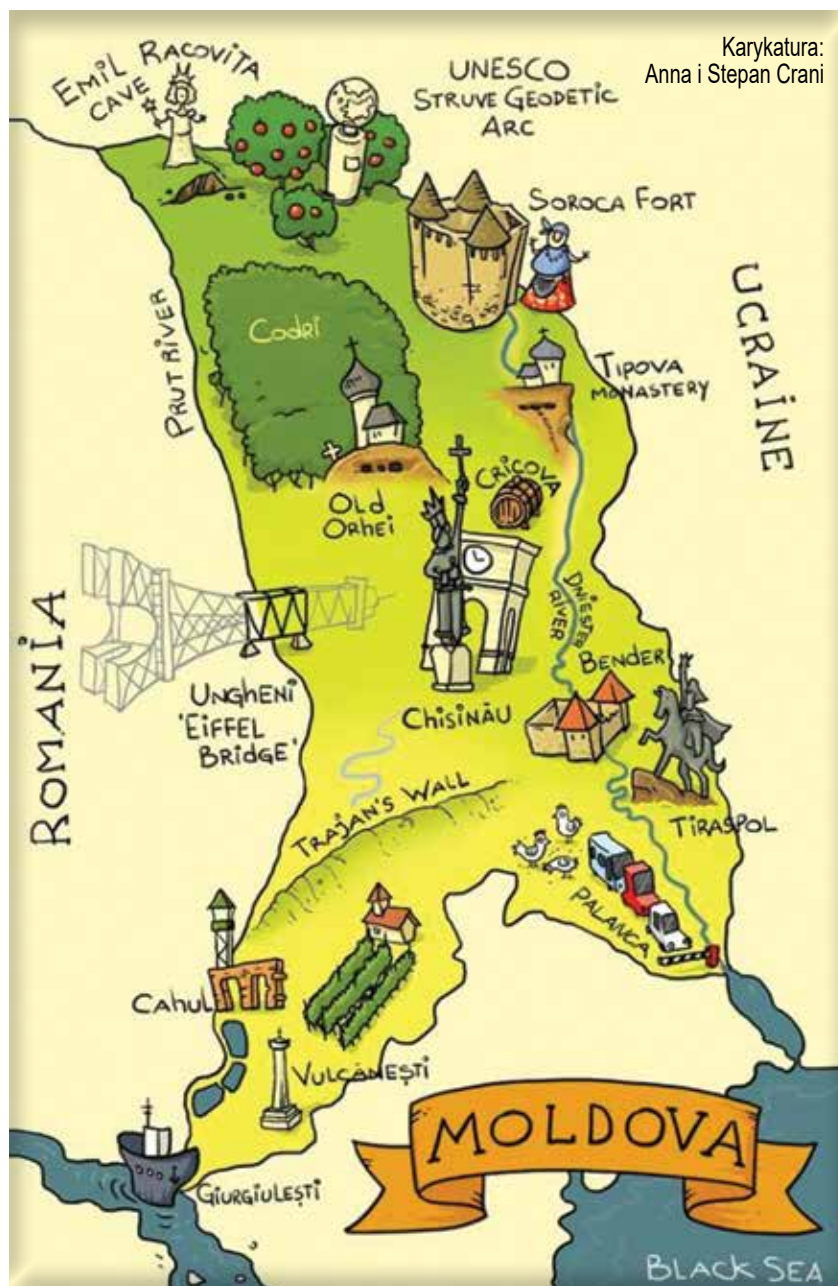
Inni mają ciekawe wyobrażenie o klimacie. Pan, wybierający się do Mołdawii po raz pierwszy: „Pewnie tam u was mrozy wiosną?” Oczywiście. Przecież tu był ZSRR. A jak ZSRR – to wszędzie Syberia.

Jeszcze jeden kwiatek. Tak-sówkarz w Warszawie: „Mołdawia? A, to przejeżdżaliśmy z żoną, jak jechaliśmy do Grecji!” Tak jest, jak można nie pomylić Mołdawii z Macedonią?

I tak dalej, i tak dalej.

Siedzimy tu, w kąci Europy, niczym Harry Potter pod schodami i czekamy na swoich piętnaście minut. A póki co, dzięki Mołdawii, można naprawdę błysnąć w towarzystwie. Proszę sobie wyobrazić – grono znajomych spotyka się po wakacjach, wszyscy opowiadają jak nudno spędzili urlop. A, znów Egipt, Hiszpania, jakaś Grecja... A my wstawiamy i zaczynamy ze zblazowaną miną: „Ja natomiast byłem w Mołdawii”... Czyż nie jest to temat na całonocną opowieść? Zakrapianą mołdawskim winem, oczywiście.

Urok egzotyki, zapach tajemnicy, niesamowitość wszystkiego, co nieznanie... Oto, co póki co wyróżnia Mołdawię.



Karykatura:
Anna i Stepan Crani

I mnie się to podoba. Ileż ciekawych książek można by napisać o Mołdawii, ileż komedii romantycznych nakręcić na ulicach Kiszyniowa, ile zdjęć wrzucić na „fejsa”, gdyby tak zacząć Mołdawię twórczo eksplloatować?! Selfie ze Ștefanem cel Mare może się kiedyś

stać motywem równie ograniczonym jak fotka pod Wieżą Eiffla, proszę Państwa. Ale póki co, wciąż jest domeną koneserów.

Wpadnijcie, jak będziecie jechać do Grecji. I nie zapomnijcie zabrać czapkę i szalik.

Sławomir Pietrzak



DOJAZD Z POLSKI DO MOŁDAWII

możliwy jest na kilka sposobów:

a) **samolotem Warszawa – Kiszyniów**. Loty obsługiwane przez PLL LOT. Czasami w promocji „Szalona Środa” loty są dostępne w przystępnych cenach.

b) **dojazd pociągiem do Lwowa i stamtąd busem** – chyba najpopularniejsza, ale uciążliwa opcja.

c) **dojazd pociągiem do Lwowa, nocnym pociągiem do Odessy i stamtąd pociągiem**

dziennym do Kiszyniowa – ze względu na kursowanie pociągów Odessa – Kiszyniów w weekendy trudne do zrealizowania. Cena biletu na pociąg Odessa – Kiszyniów w 2017 r. to około 30-35 złotych w jedną stronę. Według zapowiedzi połączenie wkrótce zaczną obsługiwać zmodernizowane pojazdy D1 kolei mołdawskich i cena za bilet spadnie do około 25 złotych.

d) **dojazd pociągiem do Lwowa, później przesiadka na jednej z ukraińskich stacji (np. Winnica, Żmerynka) na pociąg z Rosji lub Białorusi do Kiszyniowa**. Bardzo droga opcja, bowiem pociągi z Rosji do Mołdawii mają odrębną taryfę i przejazd Winnica – Kiszyniów lub Żmerynka – Kiszyniów kosztuje ok. 100 złotych w pociągach i 140 złotych w wagonie kupejnym.

e) **dojazd pociągiem do Lwowa, przejazd pociągiem nocnym do Czerniowca (ew. wieczornym), skąd jedzie ukraiński pociąg podmiejski Czerniowce – Sokiriany**. Pociąg przekracza granicę Mołdawii (jest kontrola, ale niezbyt uciążliwa) i można wysiąść na stacjach Criva lub Lipkany. Jak informują podróżnicy na forach, ze stacji Criva jedzie autobus w stronę Kiszyniowa. Bilet na pociąg Czerniowce – Sokiriany kupujemy w kasie podmiejskiej w Czerniowcach. Kosztuje w przeliczeniu około 2-3 PLN.

<http://kolej.darlex.pl/moldova>



Karykatura:
Valeriu Kurtu

KOSZYK DO ŚWIĘCENIA

700 LAT TRADYCJI

Błogostawieństwo pokarmów w Wielką Sobotę, zwane powszechnie święconką lub święconym, posiada bardzo długą historię. Początki tego chrześcijańskiego obrzędu sięgają VII wieku, zaś w Polsce pierwsze jego praktyki odnotowano na przełomie XIII i XIV stulecia. Od tamtego czasu w całej Polsce na stole wielkanocnym stawia się koszyk ze święconką. Dopiero przeniesienie go do domu i podzielenie się poświęconym jajkiem rozpoczyna wielkanocne śniadanie. Dawny zwyczaj na wsiach nakazywał jeszcze, aby wracając ze święconym obejść dom trzy razy, zgodnie ze wskazówkami zegara, co miało wypędzić złe moce z gospodarstwa.

Zawartość koszyczka ze święconką różni się w zależności od regionu Polski. Są jednak produkty, które pozostają obowiązkowymi składnikami wielkanocnego koszyczka. Tradycyjnie powinny być to:

Baranek, zrobiony z kłosów zbóż, chleba lub cukru – symbolizuje on ofiarę Chrystusa.

Ser – symbol zawartej przyjaźni między człowiekiem a siłami przyrody.

Kielbasa – czyli symbol zdrowia i płodności.

Sól – życiodajny minerał, mający chronić przed zepsuciem oraz posiadający rzekomo moc odstraszenia wszelkiego zła.

Chrzan, doprawiony cukrem – przypomina, że męka Chrystusa została osłodzona cudem zmartwychwstania.

Jajko – symbol zwycięstwa nad śmiercią i dowód odradzającego się życia.



ABY TRADYCJI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ

Pieczętowanie przygotowana zawartość, ręcznie malowane pisanki, z pietysmem układane produkty – wszystko to wyraża głęboką świąteczną symbolikę, wartość chwil spędzanych z rodziną oraz dbałość o tradycję, tęczę pokolenia. Dlatego jeśli odpowiednio wcześniej zadamy o odpowiednie przygotowanie święconki, to z pewnością uda nam się uniknąć niepotrzebnego zamieszania w Wielką Sobotę i stworzyć ciepły, świąteczny nastrój.

Rubrykę prowadzi EDWARD LEWICKI – były bielczanin, a obecnie kucharz we wrocławskiej restauracji „Zielona oliwka”.



Nie ma chyba polskiego domu, w którym na stole wielkanocnym mogłoby zabraknąć chrzanu. Jest nieodłącznym składnikiem wielkanocnego koszyka, czyli święconki, ale wykorzystuje się go nie tylko jako tradycyjny dodatek do wędlin i kiełbas – choćby do przyrządzenia zupy chrzanowej.

Kuchnia regionalna – w szczególności małopolska – to kopalnia wiedzy i ciekawych domowych przepisów na zupę chrzanową. W zależności od regionu różni się nazwami i składnikami. Dawniej podawano ją jako danie główne po powrocie z mszy rezurekcyjnej – bo zgodnie z nakazami religii, nie wypadało gotować w Niedzielę Wielkanocną.

W niektórych regionach na Wielkanoc jada się przygotowywane wcześniej chrzanowe chłodniki. Najprostszym przykładem takiej zimnej zupy jest chrzan z kwaśnym mlekiem. Do tego mleka należy dodać tartą chrzan, a następnie posolić, pośodzić, wymieszać i podawać z chlebem. Niektóre przepisy wskazują, że do przygotowania należy zabrać się w Wielki Czwartek. Najpierw obrane korzenie chrzanu trzeba zetrzeć na tarce lub w robocie kuchennym. Starty chrzan należy zalać zsiadłym mlekiem (czasami też maślanką), starannie wymieszać, po czym przykryć i odstawić na kilka dni, by się delikatnie zakisił. Do takiej bazy w Niedzielę Wielkanocną dodaje się pozostałe typowe dla chrzanówki składniki, czyli domową szynkę, podwędzaną kielbasę i jajka na twardo. Tę wersję zupy chrzanowej doprawia się jedynie solą i pieprzem, bez innych ziół czy przypraw.

Пожалуй, трудно представить себе польский дом, где в пасхальные праздники на столе не нашлось бы блюд с хреном. Хрен является неотъемлемой частью пасхальной корзинки; однако его используют не только как традиционную добавку в колбасе или нарезке – например, из хрена можно приготовить вкуснейший суп.

В региональной, особенно малопольской кухне, мы найдем множество интересных рецептов домашнего супа с хреном. В зависимости от региона это блюдо по-разному называется и даже по-разному выглядит. Когда-то суп с хреном подавали в качестве основного блюда после торжественной мессы в Великую субботу: согласно наказам религии, в Пасхальное Воскресенье готовить не следовало.

В некоторых регионах на Пасху едят заранее приготовленный суп-холодник из хрена. Самый простой пример холодного супа – это хрен с простоквашей. В простоквашу следует всыпать тертый хрен, затем посолить, добавить немного сахара и перемешать. Подавать с хлебом. В некоторых рецептах отмечается, что за готовку лучше взяться в Великий четверг. Сначала очищенные корни хрена следует протереть на терке или в кухонном комбайне. Затем залить смесь простоквашей (или ряженкой), тщательно перемешать, а далее закрыть крышкой и оставить несколько дней, чтобы дать ему закваситься. В Пасхальное воскресенье в настоявшуюся смесь нужно всыпать остальные элементы блюда: домашнюю ветчину, копченую колбасу и сваренные вкрутую яйца. Из приправ достаточно соли и перца.



Wielkanocna zupa chrzanowa

- 1/2 kg kości od wędzonego schabu
- 1 średnia marchew • 1/2 średniego selera
- 2,5 l wody • 3 liście laurowe
- 5-6 ziarenek ziela angielskiego
- 1 mały słoiczek chrzanu
- 300 ml śmietany kwaśnej 18%
- 1 łyżka mąki • sól • pieprz do smaku
- 3 ząbki czosnku • 1/2 kg białej kielbasy surowej

Do garnka z wodą włożyć kości, obrane i pokrojone w części warzywa, liście laurowe i ziele angielskie. Posolić i gotować, aż mięso przy kości będzie miękkie.

Kości wyciągnąć. Do wywaru dodać chrzan i śmietanę połączoną z mąką.

Białą kielbasę podsmażyć na patelni na złoty kolor, przykryć pokrywką i podduśić 10 minut. Następnie pokroić w części i dodać do zupy. Doprawić do smaku pieprzem, cukrem i majerankiem.

Pod koniec gotowania zupy dodać wyciśnięty przez praskę czosnek.

KLUB MĄDREJ SÓWKI

Zagadki



1. Święta! Święta nadeszły!
Wstawajmy! Już rano!
Podzielimy się jajeczkiem,
bo dziś przecież....

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

2. Zagłada ciekawie
przez okienko – słonko.
Bo też chce zobaczyć
koszyk ze...

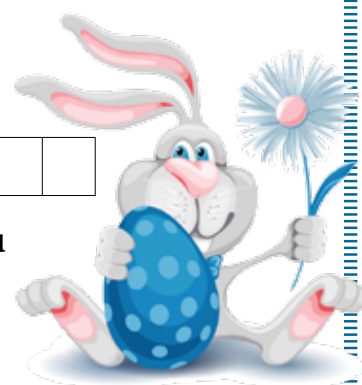
--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

3. W wielkanocnym koszyczku
leżeć będą sobie.
Zanim je tam włożę,
ślicznie je ozdobię.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

4. Tyle w koszyczku
leży pisanek!
A pośród nich
słodki...

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--



KONKURS HISTORYCZNO-PLASTYCZNY DLA MŁODZIEŻY POLONIJNEJ

HISTORY PAINT. PL

Drodzy Uczniowie, Nauczyciele i Rodzice,

Dom Kultury Doróżkarnia w Dzielnicy Mokotów m. st. Warszawa po raz drugi zaprasza najmłodsze pokolenie Polonii do udziału w konkursie plastyczno-historycznym. W tym roku odniesiemy się do niepodległości, którą Polska odzyskała po 123 latach zaborów. Jak do tego doszło? Czy odzyskanie niepodległości to przede wszystkim walka pełna poświęcenia i bohaterstwa? Czy swoją rolę mieli też zwykli mieszkańcy? Czy niepodległość jest ważna? Co zyskała nasza Ojczyzna dzięki niepodległości? Jakie wydarzenia, osoby, miejsca lub symbole z lat 1918-2018 warto zapamiętać?

Sięgnijcie do różnorodnych publikacji, oglądajcie filmy, słuchajcie polskich utworów, poznajcie polskich artystów – z pewnością znajdziecie tam inspiracje.

Ważną rolę w drodze do wolności naszego kraju odegrali Józef Piłsudski i Ignacy Jan Paderewski. Zachęcamy, byście poszukali także innych bohaterów. Niech Wasze prace będą osobistym spojrzeniem na 100 lat niepodległości Polski.



Przeczytajcie uważnie regulamin, który znajdziecie na stronie <http://www.dorozkarnia.pl/historypaint-pl/>

Myślcie, planujcie, projektujcie, twórcie.

Wszystkim życzymy powodzenia!

Na prace czekamy w Warszawie
do 30 września 2018 roku.



Jutrzenka

Pismo Polaków w Mołdawii

nr 4 (217) kwiecień 2018 r.

Miesięcznik ukazuje się od listopada 1996 r.

Zarejestrowano 2 maja 2007 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości Republiki Mołdawii

Adres do korespondencji:

Czasopismo „Jutrzenka”
skr. poczt. 983
MD-3101 Bălți
MOLDOVA

e-mail:

redakcja.jutrzenka@gmail.com

nasza strona w internecie:

www.jutrzenka.md

Redaktor naczelna:

Helena Usowa

Redaktor techniczny:

Stefan Ladryk

Zespół redakcyjny:

Wanda Burek
Tadeusz Gaydamowicz
Ałła Klimowicz
Małgorzata Krajewska
Zofia Nieczaj
Sławomir Pietrzak
Anna Plutecka
Elena Pumnea
Tatiana Zalewska

Współpraca:

Jana Barwicka
Anna Dubiel
Mirosław Horyn
Marina Klipa
Władysław Ławski
Tatiana Mironik
Rustan Misak
Aleksandra Niculeac

Redaktor strony internetowej:

Małgorzata Kyrłłowa

Druk:

ELAN-POLIGRAF
str. Mesager 7, Chișinău

ISSN 1857-324X



Palmy wielkanocne, zajączek i baranek w Grigorówce

21 marca w Grigorówce spotkały się Seniorki, aby samodzielnie wykonać palmy wielkanocne. Panie miały okazję pierwszy raz wykonać takie palmy, nie znają tej tradycji, do tej pory zanoszą do Kościoła zielone gałązki.

Palmy wielkanocne wykonuje się na pamiątkę wjazdu Chrystusa do Jerozolimy, w Polsce niezwykle popularne są konkursy na najpiękniejszą, największą palmę.

W Grigorówce Seniorki ozdabiały palmy kwiatkami, wstążkami – każda Dama wykonała swoją palmę. Wszystkie seniorki wywiązały się znakomicie z zadania. To było spotkanie integrujące pokolenia.

W tym samym dniu w Grigorówce dzieci poznały tradycje wielkanocne. Dowiedziały się, co wkładamy do koszyka, czym jest święconka i dlaczego Polacy dzielą się jajkiem. Poznały też słownictwo związane z Wielkanocą. Najbardziej podobały się takie słowa: zajączek i baranek. Dzieci chętnie malowały i kolorowały rysunki z motywami wielkanocnymi.

Joanna Bartkowiak,
nauczycielka skierowana do pracy za granicą przez ORPEG



FOTORELACJA



Fot. Joanna Bartkowiak

**NUMIZMAT WYEMITOWANY
Z OKAZJI OSTATNIEJ
96. MIESIĘCZNICY W 8. ROCZNICĘ
TRAGEDII SMOLEŃSKIEJ**

To już osiem lat,
a dokładnie 96 miesięcy
odkąd Prezydent Polski,
Lech Kaczyński
zginął w katastrofie
pod Smoleńskiem,
a wraz z nim zginęło
95 osób, w tym Pierwsza Dama,
najwyżsi dowódcy Wojska Polskiego
i czołowi przedstawiciele
polskiej polityki.

Dla uczczenia tej także
tragicznej w historii
narodu polskiego rocznicy,
Skarbiec Mennicy Polskiej
przygotował wyjątkowy,
numizmat, by pamiętać
o tych, którzy już nigdy
nie powrócą pozostała
głęboko w naszych sercach.

